GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 76. — W Srodę dnia 21. Września 1825.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką = . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 20½ śgr.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na ***wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.***

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdéy gazety o 15 śgr.

Poznań dnia 21. Września 1825.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 13. Września.

W dniu 11. b. m. obchodzoną była z naywiększą uroczystością w stolicy naszéy rocznica urodzin N. Cesarza i Króla. Przed południem odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowéy, a potém w kościele katedralnym, w obecności Senatu, Ministrów, wszystkich Władz rządowych i licznie zgromadzonego ludu,

który w szczerości serca zasyłał gorące modły do Naywyższego o nayszczęśliwsze panowanie Króla swoiego. Z powodu uroczystości dnia tego, JO. Xiążę Namiestnik Królewski dał świetny obiad. Wieczorem dane było na teatrze narodowym widowisko bezpłatne, i całe miasto oświeconém zostało.

W przeszłą sobotę dane było na teatrze narodowym widowisko z rozmaitych sztuk i wyiątków złożone. Szczególnieyszą zwrócił uwagę i powszechnie się podobał taniec polski ze śpiewami, kompozycyi K. Kurpińskiego, który pierwszy raz był wykonany na balu w salach teatru narodowego, danym w czasie tegorocznego seymu dla N. Pana. Liczba osób, która tą razą wykonywała ten piękny utwór muzyczny, wynosiła w ogóle 100, to iest 40 śpiewaków i śpiewaczek, a 60 muzyków.

Od dawna Saska kępa niebyła tak uczęszczaną, iak tego lata. Onegday znaydowało się tam gości przeszło 2000. Tamecznemu gospodarzowi zabrakło napoiów, gdyż niemógł przewidzieć, że tak liczną obecnością rozmaitych osób uszczęśliwiony zostanie.

(Artykuł nadesłany.) Zwyczaiem iest moim, przypatrywać się zdarzeniom, które, iak zwykle w miastach stołecznych, są liczne, a choć często w rodzaiu swym pospolite, w skutku iednak niekiedy bywaią interessuiące. Wielu przechodząc iednę z tuteyszych ulic znacznie zamieszkałą, i widząc przekupkę, która biła dziewczynkę może lat 14 maiącą, miało tę scenę, iednak ia nie z obowiązku bynaymniéy rozbraiania, iedynie chcąc wiedzieć, co dało powód do téy kary, zbliżywszy się, zapytałem przekupki: Dla czegóż WPani tak biiesz tę dziewczynkę? Ochłonąwszy z gniewu i wysapawszy się nieco, odpowiedziała: „Ha! to pasy drzeć trzeba z takiego dziecka nieuka; ia płacę, żywię, stroię, a ta iuż 6 lat do *Madam* chodzi i ieszcze po francusku nie mówi.“

i. g. k.

(Kuryer.)

Austrya.

Z Wiednia dnia 7. Września.

Podczas audyencyi cesarskiéy na dniu 1. b. m., nadzwyczayny wydarzył się przypadek. W przedpokoiu cesarskim niewiasta ciężarna raptownie zaczęła czuć boleści wpośród tłumu ludzi, a niedługo została matką. Tę szczęśliwą matkę kazał Cesarz zanieść do iednego z swoich pokoiów, a Cesarzowa obdarzyła ią 50 dukatami.

Niemcy.

Z nad Menu dnia 11. Września.

Pewien Duchowny katolicki z prowincyi nadreńskiéy, który pierwsze swoie wykształcenie do stanu duchownego arcybiskupiemu seminaryum w Kolonii winien, wyznaczył dla alumnatu tamecznego na stypendya 2,000 talarów; co Król. Ministeryum spraw duchownych, naukowych i lekarskich potwierdziło.

W Frankforcie ogłosił pewien obywatel, że się w ognistym balonie puści w powietrze; czemu iednak dotąd deszcz przeszkodził.

W Bruxelli niedawno w obecności dworu w teatrze mieysce z sztuki wystawionéy, w którém z Kapucynów i Jezuitów szydzą, od Publiczności potróynym oklaskiem przyięte było.

Szwaycarya.

Dnia 7. Września.

W kantonie Graubündskim zwróciło na siebie powszechną uwagę przeyście na wiarę katolicką 76letniego starca, Dziekana i członka Rady kościelnéy. Miał on o tém ewanielicki zbór uwiadomić łacińskiém pismem.

Włochy.

Z Rzymu dnia 28. Sierpnia.

Papież nakazał założenie Kollegium filologicznego, które znaczeniem obok uniwersytetu stać ma, i któremu powierzona będzie cenzura wszystkich dzieł o filologii i starożytności. Między Professorami wymieniaią Bibliotekarza Angelo Mai, X. Girolamo Amati, Professora Antoniego Nibby i Jezuitę Pater Maria Zęchinelli.

Pewien oberzysta w Florencyi chciał przelać 3000 kwart spirytusu winnego z kufy w dzbanki. Piwniczy umaczał w nim palec dla sprobowania mocy spirytusu, lecz przytknął go przypadkiem do świecy. Zapalił się palec; którym gdy z bolu trzęść zaczął, wpadła kropla w dzbanek, a wkrótce dom cały stanął w ogniu i zaczął sąsiedzkie budynki zaymować. Nadzwyczaynym tylko usiłowaniom pod przewodnictwem Wielkiego Xięcia, udało się obronić miasto od wielkiego nieszczęścia.

Francya.

Z Paryża dnia 9. Września.

Obóz ćwiczeń lunwilski, który się całkiem składał z iazdy, będzie w przyszłym miesiącu zwinięty. Obydwa obozy pod Bayonne i Perpignan będą wzmocnione; maią (mówi gazeta *Wyrocznia*) szczególniéy służyć do uważania obydwóch partyi w Hiszpanii, które w każdéy chwili gotowe są uderzyć na siebie. Minister woyny uda się dnia 20. tego m. do Bayonny.

Sidi Mahmud powrócił znowu do Tunis i opisywaniem tego, co widział we Francyi, wielkie czynił wrażenie. Oyciec tak był oczarowany iego powieścią, iż dla dania mu dowodu ukontentowania swego, pozwolił mu w swéy obecności usiąść.

Monitor zawiera w ostatnim numerze długi artykuł względem uznania Haiiy, w którym ten krok i co do istoty i co do formy chwalą, wyiaśniaiąc oraz skutki tego ważnego aktu.

O Rekwizytoryum Pa. Bellart przeciw *Kuryerowi Francuskiemu* i *Konstytucyoniście* wyszło pisemko zawieraiące mocne artykuły, i chwalące to mocno Panu Bellart, że o tak ważnym przedmiocie, iak są Jezuici, rozsiani teraz po całéy Francyi, wcale nie wspomniał, ale zawsze tylko o Trapistach, o Braciach miłosierdzia, Braciach nauki chrześciańskiéy i t. d. mówił.

Niedawno wyszedł tu list Meseński, datowany z Argos dnia 14/26. Września 1824, gdzie mowa iest o pamiętniku Petersburskim, który w iedném z pism tuteyszych umieszczonym został pod tytułem: „Wyiątek z pamiętnika Petersburskiego gabinetu o przywróceniu pokoiu w Grecyi z roku 1824." Pismo to zaczyna się iak następuie: „Cóż zrobimy z Carogrodem? pytał się Józef II., gdy mu Katarzyna podawała wykonanie planu Henryka IV. i Leibnica. Cóż zrobimy z Grecyą? mówią od trzech lat Ministrowie europeyskich mocarstw, których obchodzi utrzymanie pokoiu i porządku; ale których interes prywatny różni się pod względem iednago punktu, w którymby koniecznie zgodni być powinni. Nayprościéy i naynaturalniéy możnaby na to odpowiedzieć: zróbcie z Konstantynopola to, czém być powinien, i czém był, to iest monarchią chrześciańską niepodległą, a nie będziecie mieli wiele kłopotu w zrobieniu z Grecyi tego, czém być musi, czém być nie była powinna nigdy przestać, narodem europeyskim, prawnie wolnym i politycznie niepodległym. Statyści rzecz tę zabałamucili. We wszystkich owych oderwanych teoryach, we wszystkich hipotezach sprzecznych, w których przyszły los Grecyi iest iakoby zagadnienie do rozwiązania niepodobne, naród grecki za nic się uważa; nikt się iéy nie zapyta; nikt nie raczy zastanowić się nad iéy potrzebą i uiąć się za iéy sprawą; odosobniona, opuszczona od całego chrześciaństwa, od trzech lat krew rozlewa, dla odzyskania swych praw i swobód; a wpośród iéy bohaterskich wysileń i dzieł podziwienie wzbudzaiących, chcą samowolnie bez iéy dołożenia się iéy losem rozrządzać, tak iakby iakim ładunkiem negrów. Niechay nam tego wyrażenia nikt za złe nie bierze! cały świat to wie, a potomność ledwo temu uwierzyć zechce, że Ministrowie europeyskich mocarstw w tym samym czasie i z tą samą skrzętnością pracuią nad zniesieniem handlu czarnemi niewolnikami i nad utrzymaniem niewoli w Grecyi." *Gwiazda*, która ten wyciąg podaie, obiecuie o tém pisemku ieszcze pomówić.

Dnia 12. Lipca z powodu ogłoszenia niepodległości, wydał Prezydent wyspy St. Domingo następuiącą odezwę do ludu i woyska: „Haytianie! Srogie iarzmo uciskało mieszkańców Hayti; nasza odwaga i bohaterskie usiłowania wyrwały tę ziemię przed dwudziestu dwu laty z upodlenia, aby ią postawić w

rzędzie kraiów niepodległych. Ale chwale naszéy zbywało ieszcze na innym tryumfie. Francuska bandera pozdrawiaiąc ten kray wolny, uświęca dzisiay prawość waszego wydobycia się na wolność. Było to zastawione monarsze nie mniéy wielkiemu iak pobożnemu, aby wstąpienie swoie na tron oznaczył czynem sprawiedliwości, który niemniéy uświetnia tron, z którego wychodzi, iak i naród, który iest iego przedmiotem. Haytanie! uchwała wydana przez Karola X. w dniu 17. Kwietnia, uznaie zupełną nieograniczoną niepodległość waszego rządu. Ten czyn autentyczny dodaie do waszéy polityczney exystencyi prawną formę, i legalizuie tym sposobem w oczach świata to mieysce, na któremeście stanęli i do którego opatrzność was powołała. Współobywatele! handel i rolnictwo bardziéy się rozkrzewią; kunszta i nauki, lubiące pokóy, przyłożą się do przyozdobienia przeznaczenia waszego wszelkiemi dobrodzieystwy cywilizacyi. Staraycie się tylko i nadal przywiązaniem do kraiowych urządzeń, a osobliwie iednością waszą niszczyć wszelkie nadzieie tych, którzyby mogli usiłować przeszkody czynić w sprawiedliwém i spokoynéin posiadaniu praw waszych. Żołnierze, wielkie położyliści zasługi w oyczyznie waszéy, zawsze i wszędzie byliście gotowi walczyć dla iéy obrony. Potraficie zostać wierni waszym powinnościom. Zaufanie, któreście okazywali zawsze naczelnikowi państwa, iest naysłodszą nagrodą iego starań o powodzenie i chwałę kraiu. Haytanie! okazuycie się zawsze godnymi zaszczytnego mieysca, które zaymuiecie w liczbie narodów, a szczęśliwsi od oyców waszych, którzy wam opłakany los zostawili po sobie, przekażecie potomkom waszym naypięknieysze dziedzictwo, iakiego sobie życzyć mogą: Jedność wewnątrz kraiu, pokóy zewnątrz, kwitnącą i szanowaną oyczyznę. Dan w pałacu narodowym w Port-au-Prince, dnia 11. Lipca 1825. w 22. roku niedodległości." —

Boyer urodził się w Mulatte w Port-au Prince, żył czas nieiaki w Europie, któréy politykę poznał. Jak wszyscy mieszkańcy iego wyspy, tak i on z radością powitał rewolucyą francuską stanowiącą równość białych i brunatnych. Jego zdatność postawiła go na czele batalionu z współobywateli złożonego, gdy ci mieli bronić St. Domingo przeciw Anglikom. Po śmierci Mulata Beauveau został Generałem Brygady i obiął po nim naczelnictwo. Podczas woyny domowéy na St. Domingo między czarnymi, którymi Toussaint dowodził, i Mulatami, chwycił się partyi francuskiéy, która uległa. Przymuszony opuścić oyczyznę, powrócił do niéy z Generałem Leclerc dla założenia iéy niepodległości. Opuścił sprawę Francuzów, którzy iuż nie byli za wolnością. Przewaga Dessalina zachwiała z początku iego planem. Boyer i iego przyiaciel Pethion udawali, że się poddaią Despocie, ale potaiemnie poprzysięgli mu zgubę, a tak Dessalines został zabity. Nastąpił po nim Krysztof, gdy tymczasem na Zachodzie Pethion i Boyer rzeczpospolitą ogłosili. Pierwszy został Prezydentem, a ostatni wspierał go dzielnie w woynie przeciw mocnieyszemu Krysztofowi. Życzenie Pethiona wynurzone na łożu śmiertelném i wdzięczność ludu wezwały wkrótce Boyera na przewodniczenie kraiowi. Uświetnił on wywyższenie swoie zgubą Krysztofa i połączeniem wyspy w iedno państwo. Pomimo stałego i upartego charakteru, iednak Boyer miał grzeczne, czasem uymuiące obeyście. Posiada wyobraźnią żywą i iest przyiacielem i opiekunem pięknych umieiętności. Poprawienie rolnictwa iest także skutkiem iego troskliwości. Białych, przynoszących z sobą pożyteczne wiadomości, chętnie przyimuie na wyspę; młodzi Francuzi, udaiący się na mieszkanie do St. Domingo, mogą być pewni iego opieki. On to pierwszy umieścił czarny naród w liczbie ludów ucywilizowanych.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 31. Sierpnia.

Cztery tysiące woyska przeznaczonego do Havanny, znayduią się teraz w Corunna. Generał Miranda, drugi dowódzca wyspy Kuba przybył do tego miasta. Czekaią ieszcze na statki do przewozu. Między poymanymi iest 6 xięży i 2 Portugalczyków. Bessieres, iak się zdaie, od własnéy partyi opuszczonym został; która przywiodłszy go do przedsięwzięcia, co go życie kosztowało, rozgłasza teraz, że Ministeryum samo wspierało

to powstanie, aby mieć pozór do sprowadzenia francuskiego woyska. Ci sami utrzymują, że General Zayas przez Ministra Zea do Baionny został wysłany dla przyspieszenia weyścia Francuzów. Schwytani w Grenadzie wolni mularze maią być ieden Maior, sześciu Oficerów i dwóch prywatnych.

Gwardyi Król. wyznaczone zostały różne dowody łaski za wierność okazaną podczas nowego buntu, i zapał, z iakim wyruszała przeciw zdraycom.

W Sewilli, mówi *Monitor*, ciągle trwaią uwięzienia; a między poymanemi uważaią nawet osoby, których zdania niewątpliwe są za absolutną władzą. Co to wszystko ma znaczyć, iest zagadką dla publiczności. Dnia 28. przybyło z Barcellony dwóch nadzwyczaynych gońców rządowych. Słychać, że w Lerida, Tortosa i Valencia daią się spostrzegać poruszenia partyi Bessiera. I w Barcellonie wzięto się do aresztowania; Generał Chambo oddany iest do więzienia w Montjouy za to, iż od Bessiera list dostał. Ukazanie tego listu i zaręczenie o swéy wierności ku Monarsze nie potrafiło mu wyiednać uwolnienia. W Katalonii są także bardzo niespokoyne umysły. Z Estramadury i Gallicyi całe gromady dla ucisku i prześladowania przechodzą do Portugalii, gdzie znayduią dobre przyięcie.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 6. Września.

Wychodząca w Washington gazeta narodowa, którą na wpoł za urzędowe pismo uważaią, między innemi tę robi uwagę względem wydobycia się na wolność Haity: To uznanie niepodległości szczególniéy z tego względu iest godne uwagi, iż pierwsze iest pomiędzy czarnymi i pomiędzy wszystkiemi kraiami wysp zachodnioindyiskich. Nie można z pewnością powiedzieć, iaki ten wypadek skutek mieć będzie w Kuba, Portoryko, Jamaice i innych wyspach; lubo pewną iest rzeczą, że na przyszłość wszystkie te wyspy osiągną niepodległość lub innych dostaną panów i opiekunów. Bez siły morskiéy, a nawet bez sposobów bronienia się na lądzie, niepodległość tych wysp tylko imie czcze nosić będzie. Nie zostaiąc w związku z Europą lub lądem Ameryki, może się przy własnym rządzie utrzymać tylko pod opieką mocarstw morskich. Ze wszystkich ludów żadnego nie powinien obchodzić więcéy ich los polityczny, iak Stany Ziednoczone.

Lafayette przybył 1. z. m. z Baltimore do Washington; ieden z synów Prezydenta Adams kilka mil naprzeciw niemu wyiechał. Generał zaiechał do pałacu Prezydenta. Gdy się znaydował w Cincinnati, zbliżyła się do niego stara kobieta, i wziąwszy go za rękę, zapytała, czy sobie nie przypomina niewiasty, która go poczęstowała mlekiem i plackiem, kiedy go do więzienia w Ołomuńcu prowadzono. Odpowiedział Generał, że dobrze sobie przypomina to zdarzenie, iako ostatnią przysługę przed iego zamknięciem. Otóż to ia, zawołała staruszka, miałem to ukontentowanie i zaszczyt. Lafayette bardzo był tém wzruszony. Ta niewiasta obnosiła wtenczas po ulicach w Ołomuńcu placki i owoce; a stoiąc koło więzienia, gdy widziała pod strażą człowieka dostoynego, który się zdawał zgłodniały, nie znaiąc go wcale, podała mu ten posiłek. Zaręczała staruszka, że nigdy nie dowiedziała się o nazwisku więźnia, i że go dopiero poznała w Cincinnati w altanie, kiedy do niego mówiono.

Lafayette prawem wynagrodzenia emigrantów ma się dopominać 600,000 fr. od rządu francuskiego, które dodane do otrzymanego w Ameryce podarunku w podeszłym wieku, równie go maiętnym uczynią iak był w młodości.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 23. Sierpnia.
(Z Dostrz. Austr.)

Ibrahim Basza założył główną kwaterę w Tripolizza, i ztamtąd na wszystkie strony roznosi pożogi. Nayważnieysze spotkania były po bitwie przy Tricorpha (5. Lipca) w dniach 20. i 21. Lipca na drodze z Tripolizza do Mistra. Wieść o poymaniu Dymitra Ypsilantego nie potwierdziła się. Ten bowiem, iak donosi świadek naoczny, z iednym z synów Kolokotroniego 30. Lipca w Napoli di Romania schronienia szukał. Kilka tysięcy uciekaiących z wewnątrz kraiu rozłożyło się obozem pod tą twierdzą; głód, nędza i zaraza

niszczy codziennie mnóstwo tych nieszczęśliwych. Uciekaiący z Morei do Cerigo i na inne wyspy iońskie, odsełani bywaią do małéy wysepki iońskiéy Calamo, która ich iuż pomieścić nie może. Dnia 21. Lipca twierdza Anatolico na północ Messolonghi Turkom się poddała. Osada z 300 ludzi dostała się nieprzyiacielowi, mieszkańcy w liczbie 1500 dostali wolność iść w głąb kraiu. Oblężenie Missolonghi ze strony morza zdaie się, że zniesioném zostało.

Doniesienie *Dostrzegacza Wschodniego* z Napoli potwierdza pierwszą część tych wieści. Wyiątek z tego pisma może poświadczyć charakter iego: „Strach i rozpacz do naywyższego doszły stopnia. D. 22. Lipca zgromadziło się ciało prawodawcze i podało proiekt, aby wysp iońskich prosić o pomoc, do oddalenia niebezpieczeństwa grożącego oyczyznie. Była to osobliwsza myśl, udawać się w tym celu do wysp podległych Anglii. Dnia 24. na nowo się zgromadziwszy zrobiło ten ieszcze dziwnieyszy proiekt, w imieniu duchowieństwu i ludu uciec się pod obronę Anglii iako naywiększego mocarstwa morskiego. Ułożono więc Akt stósowny, który podpisało 2000 osób; ale wielu protestowało, a mianowicie Coletti i Minister sprawiedliwości Theotoki. Deputowani także Komitetu Filhelenów (Francuzcy i od Stanów Ziednoczonych) General Roche i Townshend Washington, oburzeni tą nieufnością ku ich ludom, podali formalną protestacyą.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 28. Sierpnia.

Podług doniesień z Zante z dnia 18., korpus Ypsilantego osadził także Nawarino. Osada turecka miała za nadeyściem Greków samowolnie ustąpić i do Modon się udać. Z Korfu zapewniaią, że Calamata od mnóstwa Mainotów osadzoną została. Ztąd wnoszą, że Pietro Bey z Kolokotronim i Rządem centralnym się poiednał. Z Hydry i Napoli donoszą, że zaraza nietylko w Morei, ale i w Kandyi grasuie. W Modon maią codziennie 25 do 30 ludzi umierać.

Rozmaite wiadomości.

W przeszłym numerze téy gazety pod artykułem z Rzymu iest wzmianka o wyklętych przez Papieża syzmatykach Utrechtskich. Rozumieć się maią Katolicy, którzy Papieża nie uznaią za głowę kościoła katolickiego. Kościół rzymsko-katolicki w Niderlandach ma wielu bardzo zwolenników, znayduie się tam iednakże wyznanie katolickie, nie trzymaiące z Papieżem, lecz własną hierarchią maiące — wyznanie Jansenistów, które bierze początek od zmarłego w roku 1638 Biskupa Iperńskiego, Korneliusza Jansena. W pismach tego pobożnego Prałata wyszperali Jezuici, osobliwie w nauce o łasce, duch kacerstwa, i wyiednali w Rzymie potępienie iéy bullą zwaną *Unigenitus*. Jednak czciciele Janseniusa odrzucili tę bullę i założyli osobny kościół, zostaiący pod zarządem iednego Arcybiskupa (Utrechtskiego), i dwóch Biskupów (w Harlem i Deventer). Biskup Deventerski iest tylko tytularny, i właściwie tylko Proboszczem Rotterdamskim. Dway pierwsi dozoruią nad 37 xiężmi, którzy zawiaduią gminą, złożoną z około 5000 dusz. Cały zaś ten kościół zostaie w klątwie, która przy każdym nowym wyborze kościoła bywa odnawianą. Papież Pius VII. powtórzył ią dwa razy. Lecz, iak widać, ani ianseniuszoski kościół, ani w ogólności niderlandzki, nie zważa na to, i wybory i poświęcenia Biskupów odbywaią się ciągle od półtora wieku.

Dway synowie sławnego skrzypka Alexandra Boucher, dnia 7. Września r. b. wieczór grali podwoyny koncert bez orkiestry u Xięcia Salerno. Starszy brat, który się muzyki od oyca nauczył, był nauczycielem młodszego brata. Xiążę udarował ich hoynie.

Pogrzeb zmarłéy tanecznicy Fanny Rias odbył się w Paryżu w kościele S. Rocha; Proboszcz kościoła i całe duchowieństwo okazali w tym względzie tolerancyą i ludzkość, która im wielki przynosi zaszczyt.

Niedawno przechadzała się w Edinburgu dziewczyna z dzieckiem na mieyscu publicznem. Dziecko pobiegło za piłką właśnie

w to mieysce, w które pędził powóz, i konie prosto na nie biegły, gdy tymczasem dziewczyna w rozmowę się wdawszy, niespostrzegła tego. W tym momencie przypada ogromny pies, który dotąd spokoynie leżał na bruku, porywa dziecko za sukienkę, i bez uszkodzenia składa u nóg dziewczyny.

Niedaleko Edinburga żyie w dobrém zdrowiu inwalid, maiący przeszło 110 lat.

Gazety Amerykańskie piszą, że Floryda, gdy była oddana Stanom zjednoczonym, miała tylko 15,000 dusz, których liczba teraz do 50,000 doszła. Ma zrobić podanie na naybliższém posiedzeniu, aby iako kray niepodległy do związku była przyięta.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do naywyższngo rozkazu gabiuetowego z dnia 8. Stycznia r. b., przedsięwzięte uregulowanie długów tak dalece posunionėm zostało, że posiadaiący Ustanowienie swych pretensyi przez tuteyszą Radę Municypalną, na dług gminy lub miasta Poznania z lat woiennych 18⁰⁶/₁₅ mogą bydź zaspokoieni: iuż to z funduszu amortyzacyinego na ten przeznaczonego, iuż to w gotowéy zapłacie nieprzenoszącéy 25 Talarów, iuż to wreszcie w Obligacyach mieyskich na mocy wzwyż wymienionego naywyższego rozkazu gabinetowego utworzonych, które począwszy od 1. Stycznia r. b. po 4 procent czynszu daią, a aż do następnego ich wylosowania w zupełnym walorze, 25, 50 i 100 Talarów przynoszą. Wypłacanie i resp. Obligacyów mieyskich, następnie za oddaniem rzeczonych Ustanowień do których pokwitowanie dołączy się, pod okiem Kommissyi złożonéy z członków Magistratu i Rady municipalnéy, w ratuszu tuteyszym w Biorze Kassy umorzeń długów mieyskich. Rendant wspomnionéy kassy, kupiec Fryderyk Helling, wypłacać będzie czynsze od powyższych Obligacyów mieyskich za wręczeniem mu stósownych kuponów, w ratach półrocznych postnumerando — zawsze dnia 5go Stycznia i 5go Lipca, za okazaniem ostatecznego wydawać także będzie dalsze czteroletnie kupony. Za pierwsze półrocze 1825. natychmiast przy wręczeniu Obligacyów mieyskich będą czynsze zaspokoiane. Spłacanie zapisanego kapitału w Obligacyach mieyskich następuie przez wylosowanie, które wedle rozporządzenia wzwyż cytowanego naywyższego rozkazu gabinetowego, corocznie dwa razy, to iest 15go Stycznia i 15go Lipca mieysce mieć będzie. Za rok zaś 1825. takowe wtenczas odbędzie się, gdy rozdawanie Obligacyów mieyskich ukończoném zostanie. Numera wyszłe celem wykupienia Obligacyów temiż numerami opatrzonych, obwieszczane będą publicznie przez dziennik urzędowy i obydwie tuteysze gazety.

Wszystkiemi dochody mieyskiemi, wsiami kamelaryi, wszelkiemi budowlami, łąkami i iakiemiżkolwiek bądź pertynencyami, zaręczony iest równie kapitał iak czynsze, i zabezpieczone wykonanie, pierwotnie na 140,000 Tal. ustanowionego, dotąd iednak tylko summę 87,380 Tal. 3 śrebrgr. 2 fen. obeymuiącego planu umorzeń długów mieyskich.

Urząd podpisany podaie szczególniéy następuiące postanowienia do publicznéy wiadomości:

1) Jeżeli właściciel Obligacyi mieyskiéy przez los wyszłéy nie stawi się po odebranie wypłaty, w dniu oznaczonym, tedy kwota cała na iego odpowiedzialność i bez czynszu żadnego pozostanie w kassie aż do następuiącego terminu wypłat.
2) Toż samo ma mieysce i co do czynszów, skoro takowe w dniach do tego wyznaczonych odebrane nie będą.
3) Właściciele obligacyów mieyskich przez los wyszłych, spodziewać się maią: że, skoro kapitału należnego wraz z czynszami po powtórzoném publiczném na ich koszt wezwaniu, przez rok nie podniosą, kwota całkowita przyzwoitemu Sądowi do Depozytu oddaną zostanie.
4) Interessenci, którzy się z Ustanowieniami nie zgłaszaią, ich mieysce pobytu nie iest wiadome, a zatém wypłata dla nich nastąpić nie może, maią przestrogę: że kwoty im przynależne, również na ich

koszt do Depozytu sądowego złożone będą.

Poznań dnia 9go Września 1825.

Kommissya do umorzenia Długów Gminnych.

OBWIESZCZENIE.

Należący do tuteyszéy kamelaryi:

1) Pobor cła brukowego z przedmieść Chwaliszewa i Srodki,
2) brukowego mieyskiego, i
3) pobor mostowego z mostu wielkiego Chwaliszewskiego,

wypuszczony bydź ma w roczną dzierzawę od 1go Stycznia 1826. roku.

Termina do licytacyi wyznaczaią się:

co do 1go na dzień 26go Września r. b.
co do 2go na dzień 29. tegoż miesiąca,
co do 3go na dzień 4go Październ. r. b.

zawsze przedpołudniem o godzinie 10. w Biórze Sekretaryatu Władzy podpisanéy.

Poznań dnia 22. Sierpnia 1825.

Królewskie Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Dobrogost Twardowski z Sczucina pod Szamotułami z Ur. Augustą z Seidlicó[w Panną z Szrodki, kontraktem przedślubnym, na dniu 29. Czerwca r. b. sądownie zawartym, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 25. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Jeszcze za czasów byłszego Rządu Król. Południ. Pruskiego w roku 1801. został w naowczasowym tuteyszym Sądzie mieyskim na wniosek sukcessorów po Tomaszu i Katarzynie Szynczynskich małżonkach pozostałych, na summę szacunkową ich dawnieyszéy nieruchomości tu w Poznaniu Nro. 319. położonéy, proces likwidacyiny teraz ponowiony rozpoczętym. Wszyscy zatém ci, którzyby do rzeczonéy summy szacunkowéy pretensye swe rościć mniemali, zapozywaią się stósownie do obwieszczenia z dnia 11. Lipca 1822, aby się na terminie

dnia 19. Października r. b.

o godzinie 9. przed W. Kaulfus, Sędzią w naszéy Izbie Instrukcyinéy osobiście lub przez Pełnomocników prawem dozwolonych, stawili, swe pretensye należycie podali i takowe usprawiedliwili, w celu którym dowody, skoro takowe są na piśmie, z sobą zabrali, w przypadku niestawienia się zaś spodziewać maią, iż z swemi pretensyami do massy summy szacunkowéy prekludowanemi, i wieczne milczenie tak przeciw Okupicielowi wymienionéy nieruchomości iako też przeciw wierzycielom, pomiędzy którym summa szacunkowa podzieloną będzie, zaleconém zostanie.

Poznań dnia 31. Maia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Żyd Nathan Jakob Stahl, kupiec, i żona iego Bortha z Markusów z Pszczewa, wyłączyli podług układu przed zawarciem związków małżeńskich zawartego, wspólność maiątku i dorobku, co się ninieyszém stósownie do exystuiących przepisów prawnych, do publiczńey podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 11. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek.)

DODATEK

do

Nru 76.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 21. Września 1825.)

OBWIESZCZENIE.

Karól Nauke, młynarz z starego dworku, i żona iego Joanna Frederyka z Quilitzów, wyłączyli podług intercyzy przed zawarciem związków małżeńskich zawartéy, wspólność maiątku, co się ninieyszém, stósownie do exystuiących przepisów prawnych, do publiczney podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 22. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na skargę Maryanny z Jakubowskich Zylskiéy z Rudnik pod Bukiem, naprzeciw mężowi swemu Janowi Zylskiemu kominiarzowi, dopraszaiącéy się, aby z przyczyny złośliwego od lat 7 oddalenia się iego, pozwolenie do wstąpienia w inne związki małżeńskie uzyskać mogła, wyznaczyliśmy do odpowiedzi na skargę rzeczoną, termin na

dzień 19. Grudnia r. b.

popołudniu o godzinie 3ciéy w Izbie sądowéy tu przy Tumie, na który Jana Zylskiego z zamieszkania niewiadomego, pod zagrożeniem zaocznego postępowania, ninieyszém zapozywamy.

W Poznaniu dnia 5. Września 1825.

Sąd Konsystorza Generalnego Arcy-Biskupiego Poznańskiego.

Aukcya koni.

Uwiadomia się ninieyszém, iż niezdatne do służby polowéy konie królewskiego 7go półku huzarów w garnizonach:

w Lesznie i Krotoszynie dnia 28. b. m.
w Ostrowie dnia 29. b. m.
w Kempnie dnia 30. b. m.

i wprawdzie w każdéy osadzie około 15 sztuk, przed południem o godzinie 9téy za gotową

zaraz zapłatę grubą monetą Pruską naywięcéy ofiaruiącemu publicznie sprzedawać się będą.

Poznań dnia 17. Września 1825.

Półkownik i dowódzca półku,

von Sohr.

We środę dnia 5. Października r. b. dam na przedaż sposobem aukcyi publiczné przez meklera, Pana Lippe, ilość 112 sztuk nayprzednieyszego rumu z Jamaiki w różnéy tęgości.

Szczecin dnia 17. Września 1825.

Jan Linau.

Moim Szanownym przyiaciołom i znaiomym w Poznaniu i okolicy donoszę niniéyszém nayuniżeniéy, iż tameczny handel D. L. Lubenau Wdowa i Syn przyiął na móy rachunek w komis bardzo dobrze rozczątkowany skład faiek z moiéy fabryki. Roboty moie po tém poznać można, iż każdą sztukę, ile to przez złożenie potrzebném i podobném było, małą opatrzyłem pieczątką, z wyrażeniem całkiego mego nazwiska, na którey to tylnéy stronie ustanowiona cena przedaży w monecie śrebrnéy iest oznaczoną.

Aug. Büttner,

w Szczecinie przy ulicy *Grapengiesserstrasse* Nro. 426.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. *Września* 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{5}{12}$ pCt.	$90\frac{1}{4}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	207 =	206 =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$92\frac{3}{4}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$90\frac{1}{2}$ =	$90\frac{1}{8}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{1}{4}$ =	88 =
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$95\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$92\frac{3}{4}$ =
Szląskie	—	$104\frac{3}{4}$ =

Poznań dnia 20. Września 1825.

Kurs obligów miasta Poznania . . . $90\frac{1}{2}$ — 4 od sta.

Ceny zboża w Berlinie

dnia 15. *Września* 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	17	6	i	1	11	3
Żyto	1	—	—	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	24	5	-	—	21	3
Jęczmień mały	—	20	—	-	—	17	6
Owies	—	18	2	-	—	13	9
Groch	1	6	3	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	22	6	i	1	12	6
Zyto	—	25	—	-	—	22	6
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	17	6	-	—	—	—
Owies	—	18	9	-	—	15	—
Groch	1	2	6	-	—	—	—
Kopa słomy	5	15	—	-	4	7	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—